

Decyzja Brytyjczyków zmienia obraz Europy. Trzeba zrobić wszystko, by nie był to początek końca wspólnego, europejskiego projektu, by zamienić porażkę w sukces. To zależy także od nas, od Polski. Trzeba się wziąć do pracy. Jeśli chcemy silnej Unii musimy znaleźć się w gronie liderów jej wzmacniania, a nie w gronie kontestatorów – uważa Konfederacja Lewiatan.

– Musimy wykazać, że tu nie chodzi tylko o unijne dotacje, tak dla nas ciągle ważne, ale także o wspólny rynek, wspólną politykę zagraniczną, wspólne wartości, nowe kompetencje dla Unii w obszarach ponadgranicznych. Nie ma wspólnoty bez oddawania części swoich uprawnień. Reguły unijne nie mogą być zbiorem, z którego członkowie wybierają tylko to co im w całości odpowiada, musimy mieć zdolność do kompromisów, do działań solidarnych – podkreśla Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan.



W krajach starej Unii coraz częściej pojawiają się głosy, że nowe kraje członkowskie, które miały stać się ożywczą siłą Europy, stały się balastem. Musimy zmienić ten pogląd, musimy pokazać, że czujemy się, podobnie jak Niemcy, Francuzi czy Włosi, odpowiedzialni za Unię, że spełniamy unijne standardy, że nie lekceważymy unijnego prawa. Polska jest w

ogonie krajów członkowskich w kwestii implementacji dyrektyw unijnych. Rząd powinien w krótkim czasie przededefiniować politykę europejską i działać na rzecz włączenia Polski w debatę o przyszłości UE. Jest w najlepszym interesie naszej gospodarki pozostanie w możliwie najbliższej relacji do czołowych państw UE, w tym Niemiec.

Dla Polski Brexit oznacza w pierwszej kolejności konsekwencje gospodarcze. Złoty traci na wartości. W dalszej perspektywie trzeba oczekiwać niewielkich zmian w wymianie handlowej z Wielką Brytanią. Brexit przyniesie także konsekwencje dla Polaków mieszkających i pracujących na Wyspach, a w rezultacie także dla polskiego rynku pracy. Trzeba spodziewać się większej niż do tej pory skali powrotów do Polski. Negocjacje Unii z Wielką Brytanią oznaczają także konieczność renegotjacji budżetu UE do 2020 r. i być może ograniczenia wartości środków z funduszy spójności jakie Polska otrzymuje.

Konfederacja Lewiatan jest w stałym kontakcie z BUSINESSEUROPE i innymi organizacjami przedsiębiorców w Europie, w tym CBI. Prezydent BUSINESSEUROPE Emma Marcegaglia podkreśla, że należy się przede wszystkim skoncentrować na tym co przed Europą i gospodarką. Będzie namawiać liderów politycznych do jednoznacznego dalszego wspierania idei Unii Europejskiej i wzmacniania trzech najważniejszych filarów Unii – jednolitego rynku, wspólnej polityki handlowej i euro.

Konfederacja Lewiatan